



krótko

Partnerzy

ŻYWIEC-ZABŁOCIE. Parafia św. Floriana gościła grupę z niemieckiej parafii św. Urbana w Dorsten-Rhade. To kolejny przykład trwającej od lat międzyparafialnej współpracy, obejmującej m.in. wyjazdy młodzieży, pomoc hospicyjną, a także wzajemne poznawanie tradycji religijnych i kulturalnych.

Festiwal lalek

BIELSKO-BIAŁA. Odbywający się już po raz 23. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej zgromadził zespoły teatralne z czterestu krajów. W ramach konkursowego programu od 24 do 28 maja przygotowano 25 przedstawień z udziałem renomowanych wykonawców.

Powrócił do Brzeszcz

Dzwon pojednania

Gromkimi brawami powitano w kościele św. Urbana w Brzeszczach niezwyklego pielgrzyma: liczący sobie ponad 500 lat dzwon, który po długiej tułaczce po Europie wrócił do macierzystej parafii.



Powracający zabytkowy dzwon poświęcił ks. inf. Stanisław Dadak

Jeszcze w średniowieczu znajdował się w Brzeszczach w kościele św. Otylii. Później trafił do świątyni św. Barbary w Górze. Skonfiskowany przez hitlerowców jednak ocalał i nie posłużył jako surowiec dla przemysłu zbrojeniowego. Po wojnie z Hamburga trafił do parafii św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt w Hesji (Niemcy). Tam odnalazł go prof. Kazimierz Bielenin, archeolog urodzony w Brzeszczach. Ostatecznie dzwon z sygnaturą 251773 C

przekazany został przez niemieckich parafian z powrotem do Brzeszcz, a ks. inf. Stanisław Dadak podczas uroczystej odpustowej Eucharystii 25 maja ponownie go poświęcił.

Jak podkreślał ks. kan. Kazimierz Kulpa, z chwilą powrotu dzwon rozpoczął swoją nową misję: na oświęcimskiej ziemi doświadczonej obozem zagłady Auschwitz-Birkenau

będzie znakiem dobrej woli wykazanej przez parafian z Wiesbaden-Bierstadt i symbolem przyjaźni między dwiema parafiami, a także narodami Polski i Niemiec. Będzie też wezwaniem do odrzucenia złych nawyków z przeszłości, czego przykład dali już papieże: Polak – Jan Paweł II i Niemiec – Benedykt XVI – sami ze sobą zaprzyjaźnieni. **tm**

Mikuszowicki dąb Jana Pawła II

Mocne korzenie pamięci

Duszpasterze i wierni parafii św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich posadzili w przylegającym do zabytkowej świątyni parku papieski dąb.

Drzewko jest jednym z wyhodowanych w wadowickiej szkółce leśnej z żołądzi pobłogosławionych wcześniej przez Jana Pawła II. Zostało posadzone dla uczczenia 88. rocznicy urodzin, 13. rocznicy obecności Jana Pawła II w diecezji bielsko-żywieckiej i jego przejazdu przez mikuszowicką parafię w drodze z Bielska-Białej do Żywca, a także przypadającej w maju rocznicy nawiedzenia parafii przez peregrynujący obraz MB Częstochowskiej.

Stało ono w malowniczym otoczeniu parku w Mikuszowicach, niedaleko wejścia do kościoła, w którym nie tylko bielskie młode pary chętnie biorą ślub.

Po Mszy św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II parafianie przenieśli w procesji drzewko najpierw do kapliczki Matki Bożej, a potem do miejsca, w którym papieski dąb został wspólnie zasadzony przez duszpasterzy i przedstawicieli wszystkich grup parafialnych.

– Pragniemy, by to drzewko otąd towarzyszyło życiu rodzin – jako znak naszej pamięci i refleksji nad wpływem nauczania Jana Pawła II na nasze życie. Chodzi o to, aby tu zatrzymywały się młode pary tuż po złożeniu małżeńskiej przysięgi, by małżonkowie odwieczali je wraz z dziećmi przy świętowaniu kolejnych rocznic tego dnia, by przychodzili tu starsi parafianie. Ważne, by dzięki tej pamięci nasze rodziny stawały się mocniejsze: tak jak tego od nas chciał Ojciec Święty – mówi proboszcz mikuszowickiej parafii św. Barbary ks. kan. Andrzej Chruszcz. **aśś**



Papieski dąb w mikuszowickim parku uroczysto posadzili księża i parafianie

Sesja Kolbiańska



Spotkanie z krewnym o. Maksymilianem Janem Kieszniewskim poprowadził gwardian Centrum św. Maksymiliana o. Stanisław Czerwonka

HARMĘŻE. Święty Maksymilian pozostaje przewodnikiem dla ludzi poszukujących sensu życia – to najważniejsza konkluzja 27. Sesji Kolbiańskiej, zorganizowanej we franciszkańskim Centrum św. Maksymiliana. O. prof. Leon Dyczewski podkreślał, że choć od czasu rozpoczęcia działalności apostołowskiej Szaleńca Niepokalanej mija już blisko 90 lat, jego spojrzenie na życie i odniesienie do Boga pozostaje wciąż aktualne. Kolejny prelegent – prof. Wiesław Jan

Wysocki – mówił o martyrologii chrześcijan w KL Auschwitz i miejscu Boga na „Golgocie XX wieku”. Ze szczególną uwagą wysłuchano świadectwa Jana Kieszniewskiego – więźnia KL Auschwitz nr 127599, krewnego o. Maksymiliana, osadzonego w obozie razem z najstarszym z rodzeństwa – Franciszkiem Kolbem – za działalność konspiracyjną w 1943 r. Sesję zakończyło zwiedzanie wystawy „Labirynty. Klisze pamięci” w podziemiach kościoła. **jmp**

Kultura świadectwem wiary

ŻYWIEC. – Czy chrześcijanie skończą w rezerwacie? – na to pytanie poszukiwali odpowiedzi dziennikarze mediów katolickich, zaproszeni do Żywca przez organizatorów Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Do człowieka poszukującego Boga świadectwo ludzi wiary przemawia mocniej niż słowo. Dlatego najważniejszym zadaniem radia i prasy katolickiej jest ukazywanie przykładu ludzi żyjących wiarą. W auli Domu Katolickiego Jana Pawła II przy

konkatedrze Narodzenia NMP dyskutowali na ten temat redaktorzy „Listu”, „Gościa Niedzielnego” oraz Radia eMi i Radia Anioł Beskidów. Była to jedna z cyklu imprez przygotowanych przez miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej na 14. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Na program złożyły się wykłady, koncerty, spektakl i wystawa, a także modlitwa, podczas której pamiętano o rocznicy pobytu Jana Pawła II w Żywcu. **jmp**



Ks. inf. Władysław Fidelus patronuje żywieckiemu Tygodniowi Kultury Chrześcijańskiej

Za tydzień – papieski rajd

GROŃ JANA PAWŁA II. Już w najbliższą niedzielę – 8 czerwca o godz. 12.00 – wokół górskiej kaplicy, papieskiego pomnika i krzyża „Ludziom gór” zgromadzą się uczestnicy tegorocznego ogólnopolskiego rajdu górskiego „Szlakami Jana Pawła II” – z metą na Groniu. Jak przypomina organizator rajdów Stefan Jakubowski, będzie to już 27. edycja rajdu. Nie uległa zmianie zasadnicza formuła imprezy: wszyscy uczestnicy dowolnie wybranym szlakiem

Beskidu Małego, indywidualnie lub grupami i na własną odpowiedzialność, wędrują na Groń. W zależności od wybranego szlaku i punktu wyjścia iść na Groń trzeba od jednej do kilku godzin. Tam o 12.00 ks. prał. Stanisław Czernik będzie sprawować Mszę św., a po niej nastąpi rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie pucharu dla najliczniejszej drużyny. Na mecie czynny będzie też punkt weryfikacyjny GOT i krajoznawczej odznaki Jana Pawła II. **mb**



Rajdy „Szlakami Jana Pawła II” od lat gromadzą tysiące uczestników z całej Polski, a także z zagranicy

Pomnik w sercach

SKOCZÓW. Zakończyła się trzynasta już Panorama Sztuki Chrześcijańskiej – Musica Sacra – festiwal organizowany dla upamiętnienia obecności Jana Pawła II w tym mieście i jego dziełczynnej Mszy św. za kanonizację św. Jana Sarkandra ze Skoczowa. – Naszym zamierzeniem przed laty, kiedy podejmowaliśmy tę inicjatywę, było podjęcie takiej formy pamięci, która jak najlepiej oddawałaby, co wówczas przeżywaliśmy. Piękno muzyki okazuje się właśnie takim pomnikiem – podkreślali zgodnie Witold Dzierżawski, prezes stowarzyszenia „Panorama Sztuki Chrześcijańskiej Musica Sacra” oraz ks. prał. Alojzy Zuber, otwierając festiwal. Radością organizatorów była duża liczba uczestników koncertów, nad którymi od strony artystycznej czuwała Grażyna Durlow, zapraszając znakomitych wykonawców muzyki klasycznej,

m.in. kontratenora Marcina Ciszewskiego, zespół „Musica Antiqua Polonia”, Kwartet Śląski i grupę „Poethicon”. W Muzeum św. Jana Sarkandra otwarta została wystawa. – Muzycy koncertowali w katolickim kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła i w ewangelickim kościele Świętej Trójcy. Ekumeniczny charakter festiwalu przypomina, że w 1995 r. w Skoczowie Ojciec Święty modlił się i z katolikami, i z ewangelikami – tłumaczy Anna Stefaniak-Bacza, dyrektor organizacyjny festiwalu. **tm**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Ćwierćwiecze maryjnych czuwań



Jubileuszowa procesja z kopią obrazu Matki Bożej Szczyrkowskiej

Szczyrk. Wyjątkowo uroczysty przebieg miało czuwanie maryjne w sanktuarium MB Królowej Polski na Górcze. Odbyło się 24 maja, w salezjańską uroczystość Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Pierwsze takie czuwanie zorganizowane było dokładnie 25 lat wcześniej, a pomysłodawcą był ówczesny dyrektor miejscowego domu salezjańskiego ks. Józef Wawrzyniak SDB. Te modlitewne spotkania u Szczyrkowskiej Pani, organizowane zawsze 24. dnia miesiąca od maja do października, gromadzą pielgrzymów z bliska i z daleka. Mszy św., która wieńczyła

czuwanie, przewodniczył biskup Janusz Zimniak, a dziękowano za wszelkie łaski, wyproszone w tym miejscu przez 25 lat czuwań, prosząc o błogosławieństwo dla uczestniczących w nich pątników. Jubileuszowe czuwanie uświetnili salezjańska orkiestra dęta z Oświęcimia, kierowana przez ks. dyrektora Zenona Latawca SDB, oraz pieśniarz Józef Broda z Istebnej. 25-lecie czuwań, a także świętowane dzień później 70-lecie obecności salezjanów na Górcze wpisują się w program przygotowania do wrześniowej koronacji obrazu Matki Bożej. **ak**

Sportowcy na Ukrainie



Polsko-ukraińskie zmagania w piłce nożnej – zabawa w sportowej walce

BIELSKO-BIAŁA, LWÓW. Trzydzieści pięć osób z PKS „Leszczyny” działającego przy parafii Chrystusa Króla uczestniczyło w spotkaniu ze swoimi rówieśnikami z parafii ks. Grzegorza Odzywołka z Brzoso- wic i ks. Rafała Brzuchańskiego z Żydaczowa na Ukrainie. Za wschodnią granicą zwiedzili m.in. Lwów, ale przede wszystkim wzięli

udział w dekanalnym dniu wspólnoty ministrantów i rozegrali mecze piłki nożnej z drużynami ministrantów z Ukrainy. – Było to spotkanie cenne zwłaszcza dla naszej młodzieży – podkreśla ks. Paweł Danek, organizator wyjazdu. – Obserwowali codzienne życie na Ukrainie i mieli okazję porównać tamtejsze warunki z tymi, jakie mają w Polsce. **im**

Dziękczynienie za stulecie

Buczkowice. Biskup Tadeusz Rakoczy w asyście 25 kapłanów odprawił dziękczynną Mszę św. za stulecie parafii Przemienienia Pańskiego (na zdjęciu). Na początku XX wieku mieszkańcy Buczkowic, należący do parafii w Łodygowicach, wybudowali własną świątynię. W sierpniu 1908 r. zamieszkał tam pierwszy stały duszpasterz, ks. Andrzej Lenart. Tamten kościół służy parafianom do dziś, ale w latach osiemdziesiątych minionego stulecia został znacznie rozbudowany, a potem upiękaszony. W ciągu minionych stu lat z buczkowickiej parafii wyszło 11 kapłanów, w tym zmarły w 1988 r. sługa Boży bp Jan Pietraszko. Słowa wdzięczności parafianie przekazali też duszpasterzującemu tu od 31 lat proboszczowi ks. prał. Stanisławowi Jaskowi. **ak**



Ks. prał. Józef Zajda

Na apel biskupa Tadeusza Rakoczego o pomoc dla ofiar kataklizmu w Birnie odpowiedziało już wiele parafii. Zbiórki pieniędzy przeznaczonych na ten cel odbywały się 18 lub 25 maja. Obecnie trwa przekazywanie ich do naszej Caritas, skąd już razem, jako dar diecezji, przekazane zostaną do Caritas Polskiej. Nie można jeszcze mówić o podsumowaniu, ale już widać, że ofiarność jest duża. To już kolejny przykład na to, że wśród mieszkańców diecezji bielsko-żywieckiej nie brakuje ludzi gotowych wesprzeć potrzebujących – w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego...

Dyrektor Caritas Diecezjalnej – o akcji pomocy dla poszkodowanych w Birnie

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczta@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000



Studenckie życie teologa

Szkoła życia wiarą

Kiedy kolejny rocznik studentów opuszcza mury **bielskiego Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego**, towarzyszy im świadomość, że idą z bagażem wiedzy, która zobowiązuje



Studenci teologii zdobywają dyplomy i formację

Podczas tych studiów wiele się dowiadują, ale też pogłębiają swoją wiarę, uczą się, jak przenieść ją w życie, poza niedzielną Eucharystię... Czasem to droga zdobycia zawodu katechety, czasem chęć bycia lepszym katolikiem. Człowiek wierzący potrzebuje często pogłębienia wiedzy o nauczaniu Kościoła. Dlatego wraz z tegorocznymi maturzystami przychodzą tu także ludzie, którzy mają już za sobą studia, pracują – i czują, że potrzeba im czegoś więcej.

– Dla wielu z nas ważne jest, że zdobycie tej wiedzy, a wraz z nią dyplomu licencjata czy magistra, nie wymaga dalekich wyjazdów i kosztownych nakładów,

bo uczelnia jest blisko, a opłaty są niższe niż na uczelniach prywatnych czy studiach zaocznych – podkreślają studenci.

Często łączą te studia z pracą. Katechizują, są dziennikarzami, policjantami, pracują w szkołach, bankach i urzędach, opiekują się niepełnosprawnymi.

– Obserwujemy, że nawet gdy podejmujemy jakieś dorywcze zatrudnienie u przypadkowego pracodawcy, to powierza nam się zadania wymagające większej odpowiedzialności i uczciwości, bo jesteśmy postrzegani jako osoby zasługujące na większe zaufanie. To cieszy, ale też i zobowiązuje – przyznaje studentka Magda.

Ich codzienne studenckie życie wypełnia nauka, ale też śpiewają w chórze, wydają własną gazetkę, wyjeżdżają w góry. I razem się modlą. Dzięki tej modlitwie czują się silniejsi i mają więcej odwagi do dawania świadectwa... – Tu uświadamiamy sobie, czego powinniśmy wymagać od siebie jako katolicy. Jesteśmy iskierkami i nawet jeśli nie zmienimy całego świata, wiemy, że nasze przestrzeganie przykazania miłości sprawia, że świat będzie lepszy – mówią. **mb**

Dla zainteresowanych studiami: www.it-bielsko.edu.pl lub w sekretariacie IT – pod numerem 033 819 06 70.

Bliżej prawdy



MAGDALENA KRYWULT, STUDENTKA V ROKU
Nie żałuję ani jednego dnia, który tu spędziłam.

Polecam studiowanie teologii każdemu, kto jest zainteresowany poznaniem wartości prawdziwego życia.

EWA ŚLÓSARCZYK, STUDENTKA V ROKU



Gdybym jeszcze raz miała wybrać, studiowałabym teologię. Spełnieniem moich marzeń

byłoby wykorzystanie tej wiedzy w pracy dziennikarskiej.

MARIA MUCHA,



STUDENTKA IV ROKU
Nie wiem, czy wybraną na studiach specjalizację medialną

wykorzystam zawodowo, ale jestem pewna, że w życiu przyda mi się zdobyta tu wiedza i formacja

zaproszenia

■ Olimpiada z Panem Kleksem RADZIECHOWY-WIEPRZ.

Stowarzyszenie Dzieci Serc zaprasza wszystkie dzieci niepełnosprawne na IX Paraolimpiadę „Spotkanie z Panem Kleksem”, która odbędzie się 7 czerwca br. na terenie boiska sportowego LKS „Jedność” w Wieprzu.

Od 8.10 – przydział zawodników do poszczególnych grup, 9.00 – uroczysty przemarsz, 9.30–13.00 – konkurencje sportowe (oparte na wierszach Brzechwy).

– Każdy zawodnik musi mieć pisemną zgodę rodzica na wzięcie udziału w konkurencjach

zręcznościowych. My zapewnimy opiekę wolontariusza lub opiekuna – mówi Jadwiga Klimonda, prezes stowarzyszenia, i dodaje: – obowiązkowo zabieramy z sobą pogodę, dobry humor i sportowy strój
Szczegóły i zgłoszenia pod numerem tel. (033) 86 76 363 (wieczorem) lub 501 355 794.

■ Rodziny na rowerze

JANOWICE. Rodzinne spędzenie wolnego czasu w malowniczych beskidzkich okolicach proponują pracownicy i rodzice uczniów miejscowego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego – organizato-

rzy III Janowickiego Rajdu Rowerowego, który odbędzie się 14 czerwca od 14.00 na drogach Janowic, Pisarzowic i Bestwiny. Start i meta rajdu – na terenach rekreacyjnych naprzeciwko kościoła św. Józefa. Na mecie – oprócz gorącej grochówki – nagrody dla najliczniejszej rodziny i reprezentacji szkolnej oraz najstarszego, najmłodszego i najoryginalniej ubranego rowerzysty, a także występy zespołów regionalnych i dziecięcych. Zgłoszenia i opłatę 10 zł za koszulkę i posiłek od 2 do 13 czerwca przyjmuje sekretariat ZSP (ul. Korczaka 2, tel. 032 215 74 29). ■

Na anielskiej fali 90,2 FM



Radio Anioł Beskidów

ul. Św. Jana Chrzyciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl

25 lat kościoła św. Stanisława w Podraju

Relikwie na jubileusz

W zbudowanym 25 lat temu kościele w Czechowicach-Dziedzicach-Podraju wierni uroczystie powitali relikwie patrona – św. Stanisława, Biskupa i Męczennika.

W czerwcu mija 25 lat od rozpoczęcia budowy świątyni w Czechowicach-Dziedzicach-Podraju. Budowy upragnionej i błyskawicznej, skoro już 21 grudnia 1983 r. odbyło się poświęcenie kościoła.

Dla niewielkiej, liczącej dziś 850 osób wspólnoty św. Stanisława, to ćwierćwiecze było zarazem czasem systematycznego budowania i rozwijania życia parafialnego



ALINA SWIEZY-SOBEL

Relikwiarz św. Stanisława ufundowały rodziny parafii w Podraju

– pod przewodnictwem kolejnych duszpasterzy: ks. Stefana Gruszki, ks. prał. Emila Dyrdy i ks. Leszka

Bogacza. Najpierw w malowniczej, ale trudno dostępnej, okolicy stanął kościół z całym zapleczem, stopniowo wzbogacany pięknymi witrażami. Później powstał cmentarz parafialny i parking. Zakupiono trzy dzwony kościelne, okazały krzyż do prezbiterium, a ostatnio – nowe organy. Poświęcony został obraz Miłosierdzia Bożego, udało się też sprowadzić relikwie św. Faustyny.

Dziękczynieniem za całe 25-lacie jest podjęta przez parafian od kwietnia nowenna, z odprawianą co miesiąc Mszą św., a także trzydniowe rekolekcje w maju. Głównym punktem jubileuszowego świętowania była dziękczynna Eucharystia, którą wraz z obecnymi i byłymi proboszczami oraz dziekanem czechowickim ks. prał. Andrzejem Raszka sprawował biskup Janusz Zimniak. Podczas tej modlitwy parafianie i kapłani witali też przekazane

dla parafii relikwie patrona: św. Stanisława.

– To było dla nas bardzo ważne wydarzenie, stanowiące też zwieńczenie jubileuszowych przygotowań, które zaplanowaliśmy wraz z członkami Rady Parafialnej. Na uroczyste przekazanie relikwi udaliśmy się do katedry na Wawelu, ponad 50-osobową pielgrzymką. Wielkim przeżyciem była chwila, kiedy delegacja z rąk biskupa Jana Zająca odbierała ten wielki dar – mówi proboszcz ks. Leszek Bogacz.

Piękny relikwiarz patrona ufundowały rodziny podrajskiej parafii, a wszyscy parafianie uczcili relikwie podczas jubileuszowego dziękczynienia. – Ufam, że dzięki obecności relikwii kult św. Stanisława w parafii będzie się rozwijał, umacniając życie duchowe naszej wspólnoty – dodaje ks. Bogacz **asś**

Akademia SNS – dla dzieci w Brzeczach

Impuls do marzeń

Nietypowym prezentem z okazji Dnia Dziecka okazała się dla 80 dzieci z Brzecz i okolicy odnowiona właśnie świetlica „Impuls” wraz z prowadzonym w niej programem „Akademia SNS”.

Świetlica „Impuls” działająca od lat metodą społeczności korekcyjnej, prowadzona jest przez brzeczcząską Fundację Pomocy Społecznej. Tu dzieci z rodzin borykających się z problemami mogły liczyć na opiekę, posilek, pomoc w nauce, tu spędzały też wolny czas.

Akademia SNS to wprowadzana właśnie w życie inicjatywa fundacji J&S „Pro Bono Poloniae”, która swoimi funduszami postanowiła wspierać świetlice środowiskowe, przeprowadzając remonty, wyposażając je i finansując programy wychowawcze w dziedzinie sportu, nauki i sztuki.

– Nasza świetlica jest jedną z czterech w Polsce zakwalifikowanych do tego programu pilotażowego. Właśnie zakończył się remont pomieszczeń. Teraz dzieci mają do dyspozycji nie tylko piękniejsze, ale także lepiej wyposażone sale do nauki i zabawy, a przede wszystkim większą szansę na to, by skutecznie rozwinąć swoje talenty – mówi Anna Zalwowska z brzeczcząskiej fundacji.

Jak wyjaśniał obecny na otwarciu odnowionej świetlicy Ryszard Romanowski, dyrektor Fundacji J&S, chodzi o to, by dzieci poprzez atrakcyjny wygląd świetlicy skuteczniej zachęcić do korzystania z zajęć i rozwinąć ich możliwości, zachęcić do podejmowania wyzwań. Kolorowe, nowoczesne i dobrze wyposażone sale zajęć, toalety, kuchnia, własna zamykana szafka – to wszystko sprawia, że dzieci

chętniej przychodzą, uczą się, a przy tym rozwijają poczucie odpowiedzialności.

W ramach programu sportowego od stycznia odbywa się systematyczna nauka pływania, wspinaczki, koszykówki i siatkówki – prowadzona przez instruktorów, przy zapewnieniu niezbędnego sprzętu. W czerwcu rozpocznie się kolejna część programu: zajęcia z dziedziny sztuki. Będzie nauka tańca, śpiewu, gry, zajęcia plastyczne. Trzecim elementem będzie cykl zajęć edukacyjnych, z wyjazdami do ciekawych miejsc. – To bardzo ważne uzupełnienie dotychczasowej pracy świetlicy, bo naszych środków wystarcza na podstawowe funkcjonowanie, a teraz dzieci dostają naprawdę atrakcyjną ofertę – dodaje Anna Zalwowska. – To nie tylko piękne miejsce, oddane na własność dzieciom, ale też otwarta przed



ALINA SWIEZY-SOBEL

Symboliczne przecięcie wstęgi

nimi konkretna droga do osiągnięć i szansa startu w lepsze, wymarzone życie. **tm**

Podziel się miłością

ADOPCJA MIŁOŚCI. – Nikt nie jest tak biedny, żeby nie mógł się podzielić tym, co ma, z jeszcze biedniejszym – tą dewizą żyją Teresa i Stanisław Kucharczykowie. Są jedną z 74 rodzin, które, wspierając **diecezjalne dzieło Adopcji Miłości**, pomagają wielodzietnym rodzinom katolickim.

tekst i zdjęcia

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

Pani Teresa jest emerytowaną nauczycielką polskiego. Pan Stanisław – ekonomistą. 26 kwietnia obchodzili 50. rocznicę ślubu. Z tych pięćdziesięciu lat czterdzieści to sumienna praca Teresy w poradni życia rodzinnego przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Regularnie każdy poniedziałek i każda środa – z miesięcznym urlopem od tej posługi co roku. Choć była wzorowym pedagogiem, mówi, że jej prawdziwym powołaniem stało się właśnie pomaganie małżeństwom i rodzinom w poradni.

– Nie byłoby to możliwe, gdyby oczywiście nie mąż. Kiedy ja byłam w poradni, on zajmował się domem i naszymi dwoma synami – wspomina. – Ale to nie było tak, że tylko ja starałam się pomagać innym. Doświadczenie z poradni bardzo pomogło także naszej rodzinie.

Pani Teresa jest członkiem diecezjalnej komisji Funduszu Obrony Życia, który służy wspieraniu matek w trudnej sytuacji, w szczególności w zagrożeniu życia dziecka poczętego. Może z niego skorzystać każda kobieta niezależnie od wyznania, stanu cywilnego czy wiary z Kościołem. W ramach FOŻ pomoc udzielana jest jednorazowo lub okresowo.

– Mieliśmy jednak poczucie, że pomimo pomocy, jaką staramy się służyć, niewystarczająco

wspieramy wielodzietne rodziny katolickie, wzorowo dbające o wychowanie swoich dzieci, których poważnym problemem są trudności materialne – wspomina pani Teresa.

Nowa forma pomocy, czyli Adopcja Miłości

W 2002 r. w diecezjalnym Duszpasterstwie Rodzin, w ramach Funduszu Obrony Życia, powstała nowa forma znaczniejszej, długotrwałej pomocy systematycznej zwana Adopcją Miłości.

– Adopcja Miłości to wspieranie materialne dziecka z rodziny wielodzietnej, które pozostaje we własnej rodzinie, a pieniądze na jego utrzymanie przesyła jedna lub kilka osób czy rodzin – wyjaśnia Krystyna Jonkisz, diecezjalny doradca rodzin. – Adopcją mogą być objęte dzieci żyjące w rodzinach wielodzietnych, pełnych, dbających o ich dobre wychowanie, w rodzinach, które borykają się tylko z trudnościami materialnymi.

Adopcja jest anonimowa. Rodziny obdarowane nie znają osób, które wspierają utrzymanie ich dziecka, ale rodzina obdarowanego dziecka pisze listy do ofiarodawców, informuje o rozwoju dziecka, czasami przesyła zdjęcie czy prace wykonane przez dziecko. Korespondencja pomiędzy ofiarodawcami i rodzinami obdarowanymi odbywa się zawsze za pośrednictwem Rady Funduszu. Taka forma została wypracowana po to, by zapewnić



Teresa i Stanisław Kucharczykowie przy rodzinnym albumie. Przez 50 wspólnych lat byli świadkami wielu ludzkich problemów. – Wiemy, że więcej radości jest w dawaniu niż w braniu – mówią

pełną anonimowość obu stronom. Wyboru dziecka dokonuje zawsze rada FOŻ.

Chrześcijański automat

– Kiedy tylko dowiedzieliśmy się o Adopcji Miłości, to zadziałał w nas taki chrześcijański automat – jest potrzeba, jest sprecyzowana forma pomocy, należy się w nią włączyć – podkreślają Kucharczykowie.

Żyją skromnie ze swoich emerytur. – Wiem, że najchętniej rozdaliby je całe innym. Poza regularnymi wpłatami na rzecz Adopcji Miłości, wspierają także inne dzieła prowadzone przez instytucje kościelne – mówią znajomi Kucharzyków.

Większość ofiarodawców dzieła Adopcji Miłości chce pozostać anonimowymi.

– Dzięki takim ludziom, którzy regularnie deklarują wpłacone sumy, my możemy pomagać – podkreśla Krystyna Jonkisz. – Są wśród nich osoby przekazujące pokaźne kwoty, jak na przykład emeryci, dla których każda, nawet najmniejsza wpłata jest poważnym uszczupleniem portfela. Łączy ich ogromna wrażliwość i szlachetność wobec drugiego człowieka.

– W tej chwili mamy pod opieką nasze drugie dziecko z Adopcji Miłości. Jesteśmy pewni, że te pieniądze nie zostaną zmarnowane – mówią Kucharczykowie.

ia



– Świadczą o tym pełne wdzięczności listy, jakie otrzymujemy.

Wrażliwość na innych

Kucharczykowie mówią, że każdy ma w sobie taką wrażliwość na innych. Trzeba ją tylko odkryć. Sześć lat temu, kiedy czytali pierwszy list od chłopca, któremu pomagali w ramach Adopcji, był przy tym także ich nastoletni wówczas wnuk Kuba. Czytali o zainteresowaniach „ich dziecka adopcyjnego”, m.in. o tym, że bardzo lubi grać w piłkę. Wtedy Kuba, szybko sięgając po swoje kieszonkowe, powiedział dziadkowi z przejęciem: „Dziadku, skoro on tak lubi tę piłkę, to kup mu ją w prezencie!”. Sam już wtedy wyjeżdżał, ale dał dziadkowi pieniądze i powiedział, jaką piłkę i gdzie ma kupić. ■

W dzieło Adopcji Miłości włączyli się także Marek i Renata, rodzice trojga dzieci. – Kiedy dowiedzieliśmy się o Adopcji Miłości, pojawił się odruch serca u nas obojga – decydujemy się pomagać jednemu dziecku – mówią. Początkowo wpłacali 50 zł co miesiąc. Podliczyli jednak rodzinne wydatki i zdecydowali się wpłacać 100 zł. – Forma pomagania proponowana przez Adopcję Miłości stwarza komfortową sytuację dla obu stron – ofiarodawców i obdarowanych. Jesteśmy anonimowi dla rodziny dziecka, któremu chcemy pomagać. Finansową pomoc często łatwiej przyjąć za czymś pośrednictwem – a tak jest w tej sytuacji – dodają.

Zapewniają też, że to ogromna radość, kiedy otrzymują listy od „ich” czwartego dziecka, zapewniające o modlitwie.

Wyjątkowy sposób wspierania rodziny

– Adopcja Miłości to wyjątkowy sposób wspierania rodzin, które w dzisiejszych czasach – czasach deprecjonowania rodzicielstwa wielodzietnego, kiedy wiele się mówi o potrzebie wsparcia, a naprawdę niewiele robi w tym kierunku – podjęły się trudu wychowania kilkorga dzieci – mówią Kucharczykowie – A nawet myśląc bardzo prozaicznie, to przecież dzięki tym dzieciom, obecnie pracujący będą mieli zapewnione emerytury.

Lista ofiarodawców Adopcji Miłości systematycznie się powiększa i obecnie w to dzieło zaangażowane są 74 rodziny. Najczęściej ofiarodawcami są osoby, które wychowały lub wychowują dość liczną rodzinę. Znaczącą grupę ofiarodawców stanowią osoby utrzymujące się ze skromnej emerytury. Są wśród nich też emigranci, którzy w ten sposób włączają się we wspieranie rodzin w kraju, za którym tęsknią. ■

komentarz



KRYSZYNA JONKISZ

Diecezjalny doradca rodzin

Adopcja miłości

Obecnie Adopcją Miłości objętych jest 20 rodzin, w których żyje 178 dzieci.

Po wpłaceniu przynajmniej na okres trzech miesięcy zadeklarowanej kwoty, ofiarodawca może otrzymać informacje dotyczące wybranego dziecka, tj. jego imię, wiek, a także zdjęcie oraz jego osiągnięcia w szkole. Nie ma jednak możliwości, by rodziny mogły się poznać i pisać do siebie bezpośrednio. Ofiarodawca i obdarowani zawsze mogą otrzymywać informacje za pośrednictwem Rady Funduszu Obrony Życia. Przyjęliśmy styl pomocy może utrudniony, lecz zdający egzamin w podobnych inicjatywach podejmowanych w krajach misyjnych. Można się zobowiązać np. do objęcia pomocą częstkową jednego dziecka przez jeden rok i wpłacać systematycznie zadeklarowaną kwotę co miesiąc lub całość rocznej wpłaty przekazać jednorazowo. Serdecznie zachęcam do włączenia się w to dzieło.

Adopcyjna modlitwa i dar materialny

Adopcja Miłości to inicjatywa wspierania rodzicielstwa najuboższych rodzin – poprzez modlitwę i dar pomocy materialnej. W dzieło to może się włączyć każdy, kto chce systematycznie wspierać finansowo (w pełni lub częściowo) jedno dziecko, pozostające pod opieką jego własnych rodziców, w domu rodzinnym.

Taką formę finansowego wspierania naturalnych rodziców dziecka można podjąć za pośrednictwem Diecezjalnej Rady Funduszu Obrony Życia (FOŻ), składając tam deklarację comiesięcznego wpłacania oferowanej kwoty (50 zł, 100 zł, 150 zł, 200 zł, 250 zł lub 300 zł).

Pełne utrzymanie jednego dziecka wynosi 300 zł miesięcznie. Adopcję Miłości można podjąć na czas: sześciu miesięcy, jednego roku, 5 lat, do uzyskania przez dziecko pełnoletności lub do ukończenia przez dziecko szkoły.

Sposób pomocy:

- pomoc anonimowa – ani ofiarodawca ani obdarowany nie znają się,
- pomoc półjawna – ofiarodawca, pozostając anonimowy, może poznać imię obdarowanego dziecka, otrzymać jego fotografię, uzyskać informację (bez adresu i nazwiska) o nim i jego rodzinie.

Osoby, które pragną wspierać finansowo rodziny wychowujące kilkoro lub kilkanaścioro dzieci mogą złożyć pisemną deklarację w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezjalnej oraz wpłacać pieniądze na rachunek: **Fundusz Obrony Życia, Kuria Diecezjalna Bielsko-Żywiecka, Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 5-7, nr konta 39 1240 1170 1111 0000 2409 8757, z dopiskiem Adopcja Miłości.**

Więcej o adopcji Miłości – także deklarację podjęcia Adopcji – można znaleźć na internetowej stronie Duszpasterstwa Rodzin www.rodzina.diecezja.bielsko.pl lub pod numerami telefonów (033) 819-12-04; (033) 819-06-19.

PANORAMA PARAFII – świadkowie Chrystusa
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi

Ksiądz – patron – brat

Uroczystość nadania imienia ks. kan. Stefana Wojtyłki Szkole Podstawowej w Starej Wsi miała wyjątkowy charakter. Nie tylko dlatego, że to jedyna szkoła nosząca imię tego kapłana.

Ksiądz Wojtyłko przybył do Starej Wsi w lipcu 1940 r. na krótko. Miał tylko zastąpić aresztowanego przez hitlerowców proboszcza ks. Kotuleckiego. Został jednak na 26 lat, a ponad 30 lat po śmierci wrócił tu na dłużej – jako patron szkoły.

Jak wspominał arcybiskup Kazimierz Nycz, jeden z trzech kapłanów, których powołania zrodziły się w Starej Wsi w czasach duszpasterzowania ks. Wojtyłki, to był ksiądz, który na pozór nie dokonywał niczego wielkiego, po prostu pełnił zwyczajną posługę duszpasterską, uczył patriotyzmu, a przy tym zachwycał swoją postawą otwartości, delikatnością, wrażliwością. Był tu kochany przez parafian, a jednak z pokorą, kiedy zachorował, sam w 1966 r. poprosił o przeniesienie na parafię do Targanic, gdzie mógł liczyć na pomoc wikariusza. Kiedy 11 lat później zasłabł na ambonie



ZDJEŃCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Płaskorzeźba z wizerunkiem ks. Wojtyłki przy wejściu do szkoły
PONIŻEJ Z LEWEJ: Dyrektor Lisewska prezentuje autentyczne słomiane buty ks. Wojtyłki

i zmarł, na jego pogrzeb pojechały ze Starej Wsi tłumy.

Nasz wzór

Podczas przygotowań do nadania imienia Szkole Podstawowej w Starej Wsi jako pierwsza pojawiła się kandydatura bliskiej dzieciom Marii Konopnickiej.

Miała swoich zwolenników również Zofia Kossak-Szatkowska, a podczas zebrań rodziców i nauczycieli pojawiła się postać ks. Wojtyłki.

– Trzeba było przeprowadzić ankietę. Trafiła ona do rodziców, pedagogów i do Rady Sołectkiej. Zdecydowaną większość głosów zdobył ks. Wojtyłko – wspomina dyrektor szkoły Genowefa Lisewska.

Wynik potwierdził, jak mocno w ludzkich sercach zapisał się ten proboszcz, skoro tak pamiętano o nim kilkadziesiąt lat po odejściu ze Starej Wsi. I pokazał też, jak mocne w starowiejskiej parafii są rodziny, w większości trzypokoleniowe.

– W głosowaniu uczestniczyli przecież rodzice naszych dzieci, którzy już ks. Wojtyłki nie znali, ale jego postać musiała pojawiać się często w rodzinnych rozmowach, we wspomnieniach dziadków, skoro tak zgodnie poparli właśnie jego kandydaturę – podkreśla pani dyrektor.

Chcemy go pamiętać!

– deklarują tu wszyscy. Postać dobrze zapamiętaną przez dziadków postanowili lepiej poznać młodzi. Uczniowie podjęli poszukiwania informacji i pamiątek związanych z patronem, opracowali albumy. Udało się dotrzeć do wielu starych fotografii, a podczas kolejnych szkolnych spotkań wspomnieniami dzielili się ci, którzy ks. Wojtyłkę znali, przyjaźnili się z nim.

– Dotarliśmy do ponad trzydziestu krewnych. Od rodziny dostaliśmy dużo zdjęć, także obraz z sylwetką naszego kościoła, który ks. Wojtyłko miał zawsze w swoim pokoju. Zachowały się też między innymi jego słomiane buty. Zakładał je zimą, gdy szedł po śniegu. Obecnie z tych pamiątek powstaje szkolny kącik patrona, a zarejestrowane dzięki pomocy ks. proboszcza Thena na filmach wspomnienia dają także następnym uczniom szansę przekonania się, jaki był patron ich szkoły – dodaje dyr. Lisewska.

Bliski ludziom

Mieszkańcy zapamiętali jego wielką dobroć i wrażliwość, a także zwyczaj codziennych spacerów po Starej Wsi. Podczas wędrowek często odwiedzał swoich parafian, rozmawiał ze starszymi, bawił się z dziećmi. O rodzinach wiedział wszystko

i tam, gdzie bywało najbiedniej, przychodził z pomocą.

Wiele zawdzięcza mu także sama szkoła. To on osobiście ratował ocalałe podręczniki po wojnie, wmurował kamień węgielny pod rozbudowę szkoły, uczył tu religii, a gdy władze zabraniały – robił to na plebanii. Nigdy się nie bał i uczył tego innych.

Janina Szymczyk w hymnie szkolnym o ks. Wojtyłce tak wyraziła jego życiową receptę: „Zawsze odważnie idź do ludzi, zwykłą pociechą dla nich bądź. Niech uśmiech twój radość budzi. Pomagaj wszystkim, lecz nie sądzi!”.

Na uroczystość nadania imienia szkoły przybył nie tylko znakomity absolwent szkoły abp Kazimierz Nycz, ale i bp Tadeusz Rakoczy, księży-rodacy i wielu gości. Gremialnie przyszli sami mieszkańcy, dając najlepszy dowód, że ks. Wojtyłko jest w Starej Wsi nie tylko patronem szkoły...

Alina Świeży-Sobeł

W naszej opinii



KS. KAN. GRZEGORZ THEN,
PROBOSZCZ PARAFII
W STAREJ WSI
– Mamy dziś jedną z niewielu

w naszym regionie szkół, których patronem jest miejscowy proboszcz. Trzeba podkreślić, że jest to postać, którą ludzie świetnie pamiętają po wielu latach nieobecności w tej parafii! Wybór, którego rodzice dzisiejszych dzieci dokonali dla nich i dla następnego pokoleń, pokazuje także, jak wielkie jest oddziaływanie tych najstarszych, którzy ks. Wojtyłkę poznali i umieli szacunek do niego przekazać młodszemu. Jako trzeci z kolei następcą ks. proboszcza Wojtyłki w Starej Wsi pragnę, by taki duch wśród parafian utrzymywał się i umacniał...

